

Giallorossi po raz ósmy! Zespół Rudiego Garcii zachował komplet punktów, ogrywając w "Derbach Słońca" wicelidera tabeli, drużynę Napoli. Obydwa gole, zapewniające zwycięstwo, zdobył Pjanic. W doliczonym czasie gry pierwszej połowy trafił z rzutu wolnego, a po przerwie wykorzystał jedenastkę podyktowaną za faul na Borriello.

Rudi Garcia wystawił skład bez niespodzianek, choć media zakładały brak od pierwszych minut Strootmana i Gervinho, narzekających na drobne urazy po meczach drużyn narodowych. Zawieszono Balzarettiego zastąpił Dodo. W zespole gości zabrakło Zunigi, z kolei Higuain rozpoczął mecz z ławki. Od pierwszych minut nieco lepsze wrażenie zostawiali po sobie Giallorossi, a na pierwszą sytuację musieliśmy czekać do 16 minuty. Wówczas Pjanic obsłużył podaniem Gervinho, lworyjczyk wpadł w pole karne, jednak skiksował lewą nogą z dobrej pozycji. W 33 minucie boisko, z powodu urazu mięśni uda, musiał opuścić Totti. Jego miejsce zajął Borriello. Po kontuzji Il Capitano zespół stracił na chwilę wiarę w siebie i oddał pole rywalom, którzy mogli objąć prowadzenie w 35 minucie. Pandev wypadł zza linii obrony i popędził na sam na sam z De Sanctisem. Golkipier Romy wyczekał Macedończyka, zdołał przyblokować strzał, a lecącą w kierunku bramki piłkę zdołał wybić sprzed linii De Rossi. Wspomniana dwójka uchroniła drużynę przed utratą gola. Od tej pory do głosu doszli goście, którzy kolejną okazję stworzyli w 44 minucie, ale Insigne, również w sytuacji sam na sam, trafił w zewnętrzną stronę słupka. Gdy wydawało się, że zespoły zejdą do szatni z bezbramkowym remisem, cios do szatni zadała Roma. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piękne trafienie z rzutu wolnego zaliczył Pjanic. Bośniak trafił z 20 metrów, w sam róg bramki, przenosząc piłkę nad dobrze ustawionym murem, który, wyskoczył podręcznikowo do strzału gracza Giallorossich. Piękne uderzenie i 1-0 do przerwy.

Po zmianie stron Roma oddała nieco pole rywalom, choć ci nie mogli przebić się przez dobrze ustawione zasieki defensywne Giallorossich. I to zespół Garcii stwarzał groźniejsze okazje, jak ta z 58 minuty, gdy De Rossi źle trafił w piłkę po dobrym dośrodkowaniu Pjanica z wolnego. W bardzo podobnej sytuacji był kilka minut później Florenzi, któremu zabrakło centymetrów, aby dojść na piątym metrze do dogrania Maicon. W 70 minucie było niemal pewnym, iż Giallorossi nie stracą tego dnia punktów. Cannavaro sfaulował na linii bramkowej Borriello, uniemożliwiając jemu dojście do dośrodkowania, a sędzia wskazał na "wapno", pokazując też drugą żółtą kartkę obrońcy Napoli. Rzut karny, zamienił na gola, pewnym uderzeniem, Pjanic, wieńcząc w ten sposób najlepszy z tygodni w swojej piłkarskiej karierze. Giallorossi kontrolowali mecz i ósma wygrana stała się faktem.

ROMA - NAPOLI 2-0 (1-0)

1-0 Pjanic 45'

2-0 Pjanic 71' - kar.

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon, Benatia, Castan, Dodò - Pjanic, De Rossi, Strootman; Florenzi (Marquinho 81'), Totti (Borriello 33'), Gervinho (Ljajic 57')

Ławka: Lobont, Skorupski, Burdisso, Romagnoli, Torosidis, Bradley, Ricci, Taddei, Caprari

NAPOLI (4-2-3-1): Reina - Maggio, Albiol, Britos (Cannavaro 44'), Mesto - Inler, Behrami - Callejòn, Hamsik, Insigne - Pandev (Higuain 68').

Ławka: Rafael, Colombo, Fernandez, Armero, Dzemaili, Radosevic, Mertens, Duvan

Czerwona kartka: Cannavaro 70' (Napoli)

Żółte kartki: Pandev, Inler (Napoli), Pjanic, Benatia (Roma)

Autor: abruzzi